Pogadanki na temat… a czasem i nie



Czas biegnie szybko, przynajmniej dla mnie. Ostatnio tak zasuwa, że czasem się nie mogę połapać, dopiero co wróciłem z morza, a tu kolejny wyjazd za pasem. Może narzuciłem sobie zbyt duże tempo. Szkolenia, praca zawodowa, szkolenia … powoli zaczyna brakować czasu na relaks, choćby na strzelanie do tarczy dla samej przyjemności. Ostatnimi dniami jednak udało mi się zażyć trochę relaksu i w miłym towarzystwie pogwarzyć na tematy ciekawe i te może mniej interesujące, ale zawsze inne od tych codziennych. Przy okazji pooglądałem nowe nabytki strzelców, niestety pomimo pozytywnych zmian prawnych w Ustawie o broni, przez niektórych strzelców wywalczone w podobny sposób jak za dawnych (restrykcyjnych) lat. Zamieszanie z Mistrzostwami w piłce nożnej obuchem walnęło również w nas posiadaczy broni palnej. Dobrze się stało, że przemówił rozsądek i nie wprowadzono zakazu noszenia-przenoszenia broni palnej w tym okresie, rzesza strzelców sportowych i myśliwych odetchnęła z ulgą. Co prawda wiele imprez strzeleckich

przez zapobiegliwość zdjęto z programu i zmieniono terminy, co też mnie szczególnie nie dziwi, bo jak wszyscy wiemy w naszym Kraju wszystko jest możliwe, nawet to co wydaje się być niemożliwe.

Tak więc imprez teraz co kot napłakał, ale można swobodnie pojechać na strzelnicę czy też do

lasu na polowanie bez narażania się na prawne kłopoty. Postrzelać zawodniczo, to może sobie za dużo nie postrzelam, ale przynajmniej posędziuję na Mistrzostwach Wojska Polskiego, na szczęście tej imprezy nie zdjęto z kalendarza, co prawda jest to impreza formacji militarnej i innymi prawami się rządzi. Okres Euro 2012 to dla nas wypoczynek, na razie Policja zajęta będzie ochroną porządku i pilnowaniem „aktywnych wielbicieli" piłki nożnej, a nam da spokój, a dlaczego? … bo podobno nawet urzędników w policyjnych mundurach wypuszczą na ulice, z dużymi pałami przy pasie, na wszelki wypadek rzecz jasna i może wreszcie coś pożytecznego dla społeczeństwa zrobią. Do pomocy będą pozostałe służby państwowe, straże miejskie, a nawet wojsko, w najgorszym wypadku zawsze można odwołać naszych komandosów z Afganistanu. Będzie więc wzorowy porządek panował i spokój wszechobecny … no może poza sektorami rozwydrzonych bandytów zwanych pieszczotliwie kibolami. Mam nadzieję, że Policja zachowa się bardziej zdecydowanie i profesjonalnie niż podczas zamieszek w dniu 11 listopada w ubiegłym roku, co było oczywistą żenadą i porażką. Podobno są plany uzbrojenia w broń palną Straży Miejskich, co uważam za totalne nieporozumienie, bo wtedy naprawdę może być niebezpiecznie na ulicach polskich miast, mam nadzieję że ten chory pomysł upadnie zanim nabierze kolorów. Lepiej niech już elita miejskich strażników pilnuje parkingów i terenów zielonych, więcej będzie z tego pożytku. Mistrzostwa w piłce nożnej się skończą, później są co prawda Igrzyska Olimpijskie, ale one tyle euforii i zamieszania co Euro 2012 nie wniosą. Nie o tym jednak chciałem pisać, tylko o tym co będzie po „wakacyjnej" przerwie. Jak można domniemać, policyjni urzędnicy powrócą za biurka i rozpoczną swoją pracę, właściwie powinienem napisać krucjatę. Niestety ptaszki namiętnie świergoczą, że cywilizowane prawo do broni jest pewnym dyshonorem i udręką dla piewców policyjnego punktu widzenia, a jaki on jest, zainteresowani tematem wiedzą bardzo dobrze. Sportowcom już ciężko namieszać, bo już jest wystarczająco namieszane i to ze wszystkich stron. Tak naprawdę to nasze szeregi strzelców sportowych zbytnio się nie zwiększają, aby tak było, niezmiennie czuwają nad tym wiadome Organa. Rosną za to szeregi kolekcjonerów i to one są teraz solą w oku policyjnych rycerzy krucjaty. Przygotowują się do ataku (rycerze rzecz jasna) i nie jest to zbytnio ukrywane,

znając możliwości przeciwników przygotowują się bardziej rzeczowo, tym bardziej, że zwierzchników służbowych i nadzorujących mają po swojej stronie. Czy im się to uda, trudno powiedzieć, ale akcje tracą na wartości, oczywiście nasze akcje. Na Sądy Administracyjne też bym zbytnio nie liczył, niektórzy o tym się już przekonali, a niektórzy może do dzisiaj się zastanawiają jak to jest możliwe … ano jak widać jest możliwe. Mam nadzieję, że ptaszki świergoląc tylko plotkują, ale podobno w każdej plotce jest szczypta prawdy

i to w zasadzie wystarczy. Mimo wszystko żyjmy pogodnie i z uśmiechem na twarzy nawet jeśli jest to tzw. „uśmiech chińczyka". Gorzej niż teraz też przecież bywało, po latach posuchy podobno przychodzą lata obfite, jesień może być bardzo interesująca. Póki co cieszmy się swobodą

i wakacjami bo na razie krucjatusze
mają poważniejsze problemy niż zajmowowanie się strzelecką bracią.

Zbyszek